

"Być zwyciężonym i nie uciec - to zwycięstwo"

/Józef Piłsudski/

Cena 10zł

wiadomości bieżące

- KU NIEPODLEGŁOŚCI -

PIŁKO SZEREGOWYCH CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI

Nr 130 ~ 11-25 Marca 1957

STRATEGICZNE ZNACZENIE NADZIEI

Świadomość społeczno-polityczna i nadzieja stanowią główne źródło naszej siły w walce z komunistycznym panowaniem. Zdając sobie z tego sprawę musimy wiedzieć także i to, że nadzieja nie może być ucieczką w mgliste i niesatety staropolskie "jakos to będzie". Musimy odrzucać nadzieje złudne, a takimi są wszelkie rojenia na temat "dogadania się" w ramach istniejącego systemu, oparte na pogodzeniu się z rzekomą nienaruszalnością istniejącego ustroju oraz "jałmskiego porządku w Europie". Wszyscy, którzy dali się zwieść tego rodzaju na dziejom ponieśli klęskę. Wzbudzenie takich nadziei, niezależnie od osobistych intencji, tych którzy je głoszą /casus Stefan Bratkowski/ służy komuni, gdyż rozbraja i paraliżuje jej przeciwników. Biskup Tokarczuk poucza, że są trzy podstawowe reguły pertraktowania z komunistami: po pierwsze nie wierzyć im, po drugie nie ufać i - po trzecie nie ufać. Ciągłe potwierdzanie się słuszności tych zasad i jest zdumiewające, że ciągle pojawiają się nowi "prorocy", które polega na tym, że wielu z tych, którzy ludzili się przejrzało wreszcie! "Solidarność" stworzyła warunki umożliwiające odbudowanie nadziei. Przedmiotem naszej realnej nadziei jest odzyskanie wolności i niepodległości po upadku imperium sowieckiego. Ktoś kto twierdzi, że nie chce zmiany ustroju i zręczenia moskiewskiego panowania, tylko realnej - osiągalnej w ramach tego systemu poprawy, to albo kłamie, albo wiktta siebie i nas - logiczną sprzeczność. Nasze realne nadzieje konkretyzują się w pojęciu "post sovieticum". Tak określamy nasz docelowy punkt i musimy uświadomić sobie, że bez tego nie da się na masową skalę uruchomić dynamicznych procesów dziejowych prowadzących do wyzwolenia. Bez takiego określenia celu nadzieje załamują się i staną się swoistym opium dla mas. Tylko jasne postawienie sprawy może uwolnić nas od lekkomyślnego kunktatorstwa i doprowadzić do rzeczywistego przełomu. A więc "kontrewolucja", a więc "obalenie władzy", "godzenie w sojusze", "dywersja na usługach CIA"!? Nie dajmy się zastraszyć tego rodzaju krzykłam, bo przecież gorzej bywało. Trzeba przetrwać ten wybuch wściekłości. Tak oczywiście! Dajmy do zmiany władzy, ale nie robimy tego dla żądzy władzy. Chcemy wyzwolić i siebie i tych, którzy władzę sprawują, bo przecież także ci, którzy należą do nomenklatury płacą straszną cenę poniżenia godności ludzkiej. Lepiej być czerwonym niż martwym - mówią tak i myślą nie tylko ludzie związani z systemem, mówią tak i myślą wszyscy zastraszeni na Wschodzie i Zachodzie. Jest to efekt szantażu, że skutkiem walki z sowieckim panowaniem musi być wojna nuklearna i zagłada ludzkości. Po to, aby ratować pokój musimy rzekomo pozostać w niewoli i nędzy. Na tego rodzaju twierdzenia odpowiadamy głośno i powszechnie, że nie ma pokoju bez wyzwolenia i jest możliwe wyzwolenie bez wojny nuklearnej. Realną nadzieją w tym zakresie jest zachodnia przewaga technologiczna, która umożliwia stworzenie systemu antyrakietowego. Antyrakiety, przez wściekłą propagandę komunistyczną zwane "brodniczą bronią" nie wyzwolą nas, ale zlikwidują szantaż nuklearny. Główną siłą rozładującą imperium sowieckie od wewnątrz jest naturalne dążenie do wolności i niepodległości. Imperium sowieckie wspiera się na 4 kolumnach: 1/ Rosjanie, 2/ Republiki w ramach ZSRR, 3/ państwa satelickie, 4/ państwa mające interes polityczny w sojuszu z Sovietami. Piątą i bardzo silną do niedawna kolumną sowieckiego imperium byli komuniści na całym świecie. Wykastłona wyżej "kolumna" nie tyczy już żadnej moralnej i duchowej siły, lecz jedynie strach oraz fizyczna przemoc. Reakcja kańczuchowa rozpadu imperium sowieckiego już się rozpoczęła. Szukając tego rozpadu określają trzy główne czynniki: 1/ dążenie niepodległościowe, 2/ potrzeby i aspiracje sukcesów na arenie międzynarodowej, 3/ naciski zewnętrzne i działania pozabawiające Związek Radziecki. Nadzieje nasze nie mogą polegać na biernym wyczekiwaniu. Strategiczne znaczenie nadziei to nieustanna praca kształtująca naszą świadomość i potęgę wykorzystywania tych okoliczności wewnętrznych oraz międzynarodowego układu

sił politycznych, które zbliżać nas będą do celu - do Wolnej, Niepodległej Rzeczypospolitej.

ALEKSANDER

"POLSKA NIEPODLEGŁA"

Zważywszy na naszą orientację - "Ku Niepodległości" odnotowujemy z radością ukazanie się pierwszego numeru nowego miesięcznika politycznego "Polska Niepodległa". Pismo jest organem Polskiej Partii Niepodległościowej. Akt założenia PPN /o czym już donosiliśmy/ głosi co następuje: "w dniu 22 stycznia 1985 roku, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, czcąc pamięć Tych, co przed laty wyruszyli do boju o wolną, Niepodległą i Całą Rzeczpospolitą ogłaszamy powstanie Polskiej Partii Niepodległościowej. Wyciągamy wnioski z ostatnich lat. Metody walki z komunistyczną dyktaturą, stosowane przed 13 grudnia 1981 roku okazały się nieskuteczne. Widzimy główną przyczynę grudniowej porażki w błędnej koncepcji politycznej, tej samej, która przez ostatnie 200 lat poszukiwała ugody i porozumienia z ciemnymi siłami Polski. Ten kierunek myślenia o ugodzie jest nadal głównym przeciwnikiem w walce o cele i kształt następnej fazy Polskiej Rewolucji. Nikt nam nie da niepodległości w prezencie. Musimy zrealizować ten cel licząc przede wszystkim na własne siły. Musimy je zorganizować do skutecznego działania. Aby to osiągnąć potrzebny jest ogromny wysiłek i ofiarność wszystkich tych, dla których idea Polski Niepodległej jest nad rzędną. Szeroki nasz Partii są otwarte dla wszystkich tych, którzy sprawę niepodległości Polski uważają za swój patriotyczny i obywatelski obowiązek. Naszymi sojusznikami są ci wszyscy, którzy sprawę niepodległości uważają za cel nadrzędny. Widząc różnorodność i pluralizm ugrupowań niepodległościowych chcemy działać wspólnie w szerokiej formule Formacji Niepodległościowej, załączając do systemu wielopartyjnego w wolnej Polsce. Rada Naczelna PPN". Redakcja

BEZ PRZEMOCY - TO JAK?

We Wrocławiu i na Dolnym Śląsku od końca 1984 r. propagowana jest deklaracja "Bez Przemocy", którą opublikowało również m.in. nasze pismo /Nr 126 z 20-31 stycznia 1985r./ Podpisało ją już kilkanaście tysięcy osób, ale akcja nie ma charakteru masowego. Wielu działaczy, członków, sympatyków "Solidarności" i innych odmawia podpisu pod tą deklaracją, nie będąc jej idzi przeciwnikami. Przynajmniej odmowy są różne. Najbardziej szczerze to obawa przed sbytecznymi rozmowami, przesłuchaniami w SB. Dalej to stwierdzenia, że sformułowania deklaracji są zbyt ogólnikowe, aby się narażać a postawę zgodną z zasadami "Bez Przemocy" i bez podpisu uznaje a nawet cały czas stosuje. Po co SB-cji dostarczać wykaz osób, mniej lub bardziej aktywnych, czy też zdolnych potencjalnie do aktywności? Można odpowiedzieć krótko: Ta deklaracja "Bez Przemocy" jest testem wiary, że nasza gotowość do aktywności, jest próbieciem stopnia naszego zastraszania, zniewolenia i zgody na rzeczywistość taką jaka jest.

Jednak ponadto deklaracja "Bez Przemocy" jest faktycznie tylko i wyłącznie postulatem moralnym, opowiedzeniem się werbalnym za takimi wartościami jak: godność ludzka, prawda, sprawiedliwość, wolność, prawo każdego do życia. Tak naprawdę nie wynika z niej żadne konkretne działanie społeczne i to jest również powód odmowy jej podpisywania przez ludzi rzeczowych, ludzi osynu. Bo o co chodzi w akcji "Bez Przemocy"? Nie chodzi tylko o nieczynienie sta, ale chodzi o czynienie dobra; nie chodzi o bierność, ale chodzi o aktywną walkę w kierunku pozytywnych przeobrażeń siebie, społeczeństwa, systemu społeczno-politycznego i gospodarczego, ustroju, systemu i struktury władzy - jej jakości, jakości prawa i jego praworządności funkcjonowania.

Jako przykłady historyczne metody walki "Bez Przemocy" znamy z grubsza działania, inicjatywę i przywództwo Gandhiego w Indiach i pastora Lutra Kinga w USA /patrz "Autobiografia" Gandhiego, film angielski "Gandhi" reż. Attenboroughs; na temat działalności pastora Lutra Kinga był w TVP kilka lat temu film odcin kowy/. Metodami, które były przez tamte społeczeństwa stosowane z inicjatywą przywódców to przede wszystkim: różne formy bojkotu, głód, maras, manifestacje, manifestacje. Zastanawiając się jak walczyć "Bez Przemocy" możemy również stosować te niejako klasyczne metody i inne, które potrafiły wyprawać. Jednak dla skuteczności walki metodami "Bez Przemocy" spełnione muszą być co najmniej następujące warunki:

- 1/ istnienie autorytetu moralnego za środków informacyjnego przekazu, za
- 2/ dostępność i możliwość korzystania z oraz docierają bezpośrednio i natychmiast pomocą których rozpowszechniane są oraz docierają bezpośrednio i natychmiast na st inicjatywy i wezwania Autorytetu do wszystkich zainteresowanych, a na Kraj i Świat przekazywane są wiadomości o przebiegu podobnych akcji i działań.
- 3/ masowy udział w podejmowanych akcjach, do czego potrzebna jest powszechna świadomość i akceptacja nadrzędnego celu, jaki jest stawiany, soli-

darność i dyscyplina społeczna, a nawet popełnienia moralna i bojkot towarzyski wobec jednostek i grup wyłamujących się z walki. Stawiany cel musi być powszechnie znany.

Doraźnym i etapowym celem każdego działania i każdej walki metodami "Bez Przemocy" jest wywarcie nacisku, wymuszenie określonej reakcji na przeciwniku. Jak pokazuje doświadczenie jest nim z reguły władza, jej decydenci i biurokracja - nie instytucje. Wymaga ona inicjatywy i aktywności w związku z tym również taktyki, a nie tylko obrony, bo chodzi o rozszerzenie i rozpowszechnienie wartości ludzkich o charakterze uniwersalnym i nadrzędnym. Założony, że w Polsce Autorytet moralny w osobie Lecha Wałęsy, chociaż wątpliwe jest dzisiaj, czy jest on wystarczająco powszechny. Nie rozporządzamy jednak czynnymi masowymi środkami informacji. Na szczęście pomagają nam nieznacznie radiostacje zachodnie. To okazuje się też za mało. Co to oznacza? Wczasy przykład modlitwy i protestu głodowego, który trwa od 19 lutego br. w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krakowie-Bieżanowie. Po bliskim ślachu niewielka część społeczeństwa wie o tej akcji. W tej sytuacji poparcie społeczne, a co za tym idzie nacisk na władzę jest nikły. Trzeci element /częściowo w związku z drugim/ pozostawia wiele do życzenia. Nie udało się dotąd przeprowadzić nawet bojkotu prasy partyjnej, czy też bojkotu dzienników TFP. To są akcje bezpieczne dla każdego, a przecież bardzo skuteczne. Władza byłaby pozbawiona oręża manipulacji. Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak bardzo byłby skutecznym bojkot zakupu i picia alkoholu państwowego /i każdego innego/. Jerzy Urban kłamł oczywiście twierdząc, że w sierpniu 1984 r. nastąpił wzrost zakupu alkoholu, ale faktem jest, że wzwanie Episkopatu odniosło stosunkowo niewielki skutek. Jest ono aktualne w sierpniu 1985 r. i zawsze zresztą. Społeczństwo polskie musi jeszcze dojrzewać, aby zdolne było odrzucić w całości niezgodny nas system władzy, system zniewolenia, system funkcjonowania życia społeczno-politycznego i gospodarczego, po prostu - komunę!

PAWEŁ T.

MODLITWA I PROTEST GŁODOWY W KRAKOWIE-BIEŻANOWIE

W kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krakowie-Bieżanowie trwa od 19. lutego br. modlitwa i protest głodowy byłych internowanych, więźniów politycznych i ludzi dobrej woli, jako protest przeciwko atakom propagandowym na Kościół katolicki, jego kapłanów oraz więzieniu ludzi za przekonania, zwłaszcza ostatnio pozbawionych wolności prawników NSZZ "Solidarność" - Andrzeja Gwiżdżę, Bogdanę Lisę, Władysława Frasyniuka i Adama Michnika. Głodówka jest ratacyjna i trwać będzie do końca Wielkiego Postu. W głodówce biorą udział przedstawiciele różnych regionów kraju i grup społecznych: robotnicy, studenci, inteligencja oraz emeryci. Głodówkę rozpoczęło 8 osób, z końcem lutego było 22 osoby, 8-10 marca ponad 50 osób. Na dzień 14 marca wyjechała z Wrocławia duża grupa, aby wziąć udział najpierw w Mszy św. za Ojczyznę w kościele p.w. św. Maksymiliana /Ka. Jancarska/ odprawianej w każdy czwartek, a następnie kilkanaście osób dołączyło na kilka dni do protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie. Inicjatorem protestu głodowego a obecnie rzecznikiem i opiekunem głodujących jest Anna Walentynowicz. Akcję wspiera moralnie ks. proboszcz Adolf Choźnacki, który prowadzi również wielodniowy post o chlebie i wodzie. Protest ten jest również hejdem określonym księdzu Jerzemu Popiełuszce i złożonej przez niego ofierze. Złączmy się wszyscy z modlitwą głodujących - za Ojczyznę i Naród.

OBWIADZENIE TKK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" z 9 Marca 1985 r.

TKK wyraża zastrzeżenia do sformułowanych, stopniowo nasilających się żądań w zakresie podwyżek płac dla zrównoważenia wzrostu kosztów utrzymania. Ich średnia wysokość winna być rzędu 2000 zł. Na dzień 1 kwietnia br. TKK wyraża do władcy i sebran na przełomie zmian lub pod koniec pracy w sprawie podwyżek płac na dzień 1 maja br. wyraża do nieuczestnych podmiotów i manifestacji ulicznych. Jeżeli do czerwca nie nastąpią odpowiednie podwyżki płac /po wprowadzeniu 3-go etapu podwyżek cen/ TKK wezwie do strajku technicznego.

WASZ KOMENTARZ: Umarł "król" /K. Czernianko/, zmarł "król" /M. Gorbaczew/. Dowiedzieliśmy się w kilkunastu dniach o jego śmierci. Co to nam może przynieść? Prawdopodobnie na razie niewiele lub zgoła nic. Młody /54 lata/, energiczny, kulturalny, miły w obyciu i podobnie inteligentny sekretarz gener. KC KPZR Gorbaczow będzie dążył do utrwalenia i umocnienia komunizmu przez poprawianie sprawności i wydolności gospodarki, zwiększanie wydajności, poprawianie zapobieganie. Dlatego może i szczeras będzie dążyć do zmniejszenia obciążenia zbrojeniowych. Po prostu wysłogowi w tym zakresie na wysokim poziomie technologicznym nie są w stanie na dłuższą metę podołać. Bez zmiany systemu niewiele wskóra, a jego nie zmieni, bo jest produktem nie zebrane, nie pot.afi i nie pozwolą mu starzy. Nie ma więc mowy o radykalnej zmianie stosunku do problemu praw człowieka i obywatela, do jego wolności, pluralizmu życia społecznego i

niepodległości narodów. Chociaż wadził medal przewodniczącego i kierownika, rala partii, jej "nieowine" wytyczanie dróg "rozwoju", "uszczerpliwianie" wó-
dzą wytyczanych i wzorców.

Redakcja

WIADOMOŚCI

24 lutego, jak w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, odbyła się uroczysta Msza św. w kościele p.w. św. Stanisława Kostki w Warszawie naoliborsku. Koncelebracje przewodniczył ks. Wojciech Czarnowski. Homilię wygłosił ks. Jan Sikorski. Odczytany został apel proboszcza parafii ks. prałata T. Ojla Boruckiego /ze względu o powstrzymanie się w Wielkim Poście od picia wódki. Ślubow nie trze-
źności, złożyli w zyciey obecni. W Mszy św. wzięto udział 65 delegacji z całego kraju, xx 222,7 mld zł przeznaczono w br. na wydatki wojskowe - 7,25% budżetu państwa. Typowa dla narzeto kraju zima spowodowała straty na sumę 60 mld zł xx 24 lutego br. rzucono kamieniem w szybę samochodu na trasie Gdańsk-Warszawa, którym jechał ks. Jancarz z kościoła p.w. św. Maksymiliana w Mistrzajowicach /Kraków-Jossa Huta/. xx

Dnia 3 marca Lech Wałęsa był przesłuchiwany w Prokuraturze w Gdańsku. Oświadczył, że toczy się przeciwko niemu dochodzenie o kontynuację nie działalności związkowej oraz o organizowanie nielegalnych protestów. Otrzymał zakaz opuszczenia Gdańska bez zezwolenia. xx

Sąd w Wodzisławiu Śl. w trybie odsłuchowym zatwierdził dodatkowy wyrok 2 w-cy p.w. dla Andrzeja Gwinzdy - za odmowę okazania dowodu osobistego w akcji nieuzasadnionego legitymowania. xx

Dnia 8 marca br. studenci Uniwersytetu Warszawskiego uczcili 17-tą rocznicę protestu studenckiego z 1968 r. Złożono kwiaty przy tablicy pamiątkowej na terenie Uniwersytetu. Kilkiej obstawiła w tym czasie wejścia na teren Uniwersytetu. xx

9 marca w Warszawie przetranso zostało spotkanie działaczy KPN. Kilku z nich zostało zatrzymanych z Robertem Janakiem Moczulskim. xx

Kac. Władysław Siła-Nowicki, który przebywa czasowo w USA, mówiąc o procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki w wywiadzie dla Radia Głos Ameryki zwrócił uwagę na zbyt wysoki wyrok 25 lat p.w. wobec 17-letniego Roberta Chechłacza, /którego bronił w procesie w roku 1982/ jako niewspółmierny wobec faktu, że zabójstwo sierżanta MO Karosa nie było zamierzone ani planowane - strzał padł przypadkowo. Społeczeństwo winno podjąć starania o jaknajszyszą tego niesprawiedliwego, odwetowego wyroku.



Rytmak 24 GR
(do felietonu Snel-
taty w MF)